

KS. BOGDAN FERDEK

ESCHATYCZNY MOTYW *TRYPTYKU RZYMSKIEGO*

Cz. Miłosz powiedział, że „Tryptyk zawiera w skrócie całą dogmatykę katolicką”¹. Miłosz jako literat widzi w *Tryptyku* przede wszystkim teologię. Jednym z działów teologii dogmatycznej jest eschatologia. Dotyczy ona przyszłości stworzenia w Bogu².

W znanej książce: *Przekroczyć próg nadziei* włoski dziennikarz V. Messori stawia papieżowi Janowi Pawłowi II następujące pytanie: „W tych latach w Kościele «namnożyło» się słów: wydaje się, że w ostatnim dwudziestolecu wyprodukowano więcej «dokumentów» na różnych poziomach życia kościelnego niż w prawie dwudziestu wiekach poprzednich. A jednak niektórym wydaje się, że ten tak bardzo «wielomówny» Kościół milczy w sprawie niezmiernie istotnej, to znaczy w sprawie życia wiecznego. Wasza Świątobliwość, czy istnieją jeszcze: raj, czyściec i piekło? Dlaczego tylu ludzi Kościoła nieustannie komentuje nam sprawy aktualne, a nie mówi prawie nic o wieczności, o tym ostatecznym zjednoczeniu z Bogiem, które – zgodnie z wiarą – jest powołaniem, przeznaczeniem i ostatecznym celem człowieka?”³.

¹ „Wiadomości KAI” 11:2003 nr 40 s. 14.

² L. SCHEFFCZYK. *Die Zukunft der Schöpfung in Gott*. Aachen

Na tak postawione pytanie papież odpowiedział, że „Kościół nie przestał mieć swojej świadomości eschatologicznej. Nie zaprzestał prowadzić ludzi do życia wiecznego. Gdyby tego zaprzestał, zaprzestałby być wierny swemu powołaniu”⁴.

Owa świadomość eschatologiczna Kościoła dochodzi do głosu w *Tryptyku rzymskim*, który ukazuje początek, drogę i kres człowieka⁵. Ten kres człowieka ma eschatyczny wymiar, który związany jest z wizją Sądu Bożego. Przyszłość stworzenia w Bogu obejmuje również Sąd. Jest on dominującym motywem w eschatologii *Tryptyku*. Refleksję Jana Pawła II nad tym eschatycznym motywem Sądu zrodziła wizja stworzenia i wizja Sądu ostatecznego, które Michał Anioł pozostawił w kaplicy Sykstyńskiej. Obie te wizje łączy papież w *Tryptyku*:

Początek, który wyłonił się z niebytu
 posłuszny stwórczemu Słowu;
 Tutaj przemawia z tych ścian.
 A chyba potężniej jeszcze przemawia Kres.
 Tak, potężniej jeszcze przemawia Sąd.
 Sąd, ostateczny Sąd.
 Oto droga, którą wszyscy przechodzimy –
 każdy z nas⁶.

Choć papież koncentruje się głównie na Sądzie ostatecznym, który jest kresem drogi każdego człowieka, to jednak początek tej drogi też stoi pod znakiem Sądu. Świadczy o tym pytanie Boga skierowane do Adama: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3, 9). Ma ono w sobie coś z sądowego przesłuchania. Ale pomiędzy tym Sądem na początku i tym sądem u kresu stoi jeszcze jeden sąd. Został on w *Tryptyku* tylko zapowiedziany w ofierze Izaaka. Tym sądem będzie ofiara Chrystusa na krzyżu. *Tryptyk* jawi się więc jako poetycka summa o sądzie Bożym. Ponieważ Sąd jest motywem

1996 s. 10.

3 JAN PAWEŁ II. *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin 1994 s. 136.

eschatycznym, dlatego *Tryptyk* mógłby również zostać nazwany: *Tryptykiem eschatycznym*. Dotyczy on bowiem trzech Sądów: na początku, u kresu, ale i tego pomiędzy nimi – na krzyżu.

1. Sąd na początku.

Bóg stwarzając człowieka obdarzył go wolnością. Poetycko ujął to Dante w *Boskiej komedii* (*Raj* V, 19-22):

Największe dobro, którym Bóg stworzenie
Darzy, litości Jego odpowiednie,
I które stawia sam w najwyższej cenie,
Jest wolność woli, którą samowiedne
Istoty były i są na przestworze
Obdarowane tylko one jedne.

Ten fakt podkreślił również II Sobór Watykański w *Gaudium et spes*: „Wolność prawdziwa to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku” (nr 17). Człowiek nie jest więc zabawką dla Boga. Bóg nie steruje człowiekiem i równocześnie nie utrzymuje go w fałszywym przekonaniu, że jest wolny. Jednak, aby wolność nie stała się dowolnością, Bóg postawił pewne ograniczenia, aby ustrzec przed złem, jakiego człowiek nie przeczuwał ani nie dostrzegał. Choć Bóg strzeże wolności człowieka poprzez ograniczenia, to jednak dopuszcza, aby wolność człowieka stała się dowolnością. Stało się to już na samym początku za sprawą węża. Wąż wystąpił jako dobroduszny nauczyciel uczący człowieka emancypacji spod władzy Boga. Sprzeciw wobec Boga, a nawet walkę z Nim, przedstawił jako postulat człowieka wyzwolonego. To sam człowiek powinien stać się bogiem: „tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3, 5). Tej pokusie uległ Adam, który chciał być swoim zbawicielem niezależnym od Boga. Ta próba samozbawienia zakończyła się klęską Adama. Biblia ostrzega: „Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza mną” (Iz 45, 21). Człowiek nie może więc zająć miejsca

zbawiającego Boga. Próba samozbawienia, czyli zamiana ziemi w niebo rękami człowieka kończy się piekłem. Kto chce zrobić z ziemi niebo, niezawodnie zrobi z niej piekło. Poprawianie Boga kończy się klęską człowieka. Tą klęską Adama wyraża Sąd nad nim. *Tryptyk* wyraża go następująco:

Pamiętasz Adamie? On na początku ciebie pytał „gdzie jesteś?”

A ty odrzekłeś: „Ukryłem się przed Tobą, bo jestem nagi?”

Pytanie to ma w sobie coś z Sądu. Bóg nie musi uświadamiać Adamowi, że jest nagi. On sam się o tym przekonał. Grzech uderza bowiem w grzeszącego. Adam nie tylko, że nie stał się *jak Bóg*, ale stał się *nagi*. Nagość oznacza w Biblii zarówno duchową, jak i materialną nędzę człowieka. Sytuację Adama można by oddać następującymi słowami z *Księgi Powtórzonego Prawa*: „Zamiast służyć Panu Bogu twemu w radości i dobrym sercem, mając obfitość wszystkiego, w nagości i w największej nędzy będziesz służył swoim wrogom...” (Pwt 28, 47-48) Adam przyznaje się do winy, ale próbuje ją usprawiedliwić przed Bogiem. Próbuje zrzucić winę i zrzuca na Ewę, a Ewa na węża (Rdz 3, 12-13). Bóg jednak nie przyjmuje tego usprawiedliwienia. Człowiek nie jest w stanie sam usprawiedliwić się przed Bogiem. Adam i Ewa tracą pierwotną sprawiedliwość, w której Bóg stworzył ludzi (Ef 4, 24). W utracie tej pierwotnej sprawiedliwości zawiera się kara. Według K. Rahnera ta kara tkwi już w samej winie. Kara ta nie została narzucona z zewnątrz przez Boga, lecz jest konsekwencją winy⁷. Bóg uszanował wybór człowieka i zostawił go w świecie przez niego *poprawionym* z wszystkimi konsekwencjami. A bez Boga wolność się alienuje i zwraca przeciwko człowiekowi. Jedną z konsekwencji utraty pierwotnej sprawiedliwości jest korupcja. Grzech powoduje korupcję i to głębszą niż powszechnie używane znaczenie tego słowa: zepsucie, demoralizacja, przekupstwo, łapownictwo, sprzedajność. Korupcja grzechu prze-

4 *Tamże*. s. 141.

5 J. RATZINGER. *Początek – droga – kres*. „Ethos” 16:2003 nr 1-2

jawia się we wewnętrznym zepsuciu najlepszych nawet idei. Ukazały to teksty Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Szczytne hasła Rewolucji Francuskiej: *wolność, równość, braterstwo* zdegenerowały się i zmieniły w swoje przeciwieństwa. Po Rewolucji Francuskiej świat poznał wojny w takim wymiarze, w jakim przedtem były nie do pomyślenia. Słusznie zauważył austriacki literat Franz Grillparzer, że: „humanizm bez boskości tworzy bestialstwo”⁸. Bóg zostawił człowieka w świecie, który człowiek *poprawił* z lepszego na gorszy. Zostawił go jednak z protoewangelie, która daje nadzieję, że Bóg będzie pisał prosto na wykrzywionych przez człowieka liniach. Sąd na początku nie jest więc klasycznym ludzkim trybunałem. Bóg nie jest przecież Bogiem zemsty i dlatego będzie zmierzał do usprawiedliwienia człowieka.

2. Sąd u kresu.

Początek wskazuje na kres; sąd na początku – na sąd u kresu. Sąd u kresu jest obecny w innych religiach. W starożytnym Egipcie wierzono, że jest on ważeniem serca zmarłego jako symbolu sumienia⁹. Zaś w starożytnym Iranie sąd u kresu dokonywał się na Moście Zapłaty, na którym następowało rozdzielenie dobra od zła. Dla sprawiedliwego most był szeroką drogą, a pod stopami niegodziwca zwał się do ostrza brzytwy¹⁰. Egipski i irański sąd u kresu realizują ideały ludzkich trybunałów. Nie ma w nich miejsca na usprawiedliwienie grzesznika. Sama sprawiedliwość nakazuje oddać każdemu to, co mu się słusznie należy. Ideałem tych trybunałów jest Temida, mitologiczna bogini sprawiedliwo-

s. 397.

6 JAN PAWEŁ II. *Tryptyk rzymski*. Kraków 2003 s. 17.

7 Zob. M. GESTEIRA. *Jezus ustanowiony przez Boga Sędzią żywych i umarłych* (Dz 10, 42). „Communio” 7:1987 nr 2 s. 64-65.

ści, przedstawiana z wagą i mieczem w dłoniach oraz opaską na oczach symbolizującą *ślepe prawo*. Podobnie przedstawiano sąd u kresu w sztuce chrześcijańskiej. Chrystus – Sędzia przypominał Temidę. Dlatego też sąd u kresu budził grozę. Wyraził ją Dante (*Boska komedia, Piekło XXIV, 119*):

O sędzie Boży, jakżeś jest surowy.
Gdy za grzech wtrącasz w tak okropne stany!

Do grozy Sądu Ostatecznego nawiązuje również dawna sekwencja na Dzień Zaduszny *Dies irae*. Według tej sekwencji ma to być dzień gniewu Bożego. Druga zwrotka sekwencji zawiera słowa:

Jakież przestrach zbieli twarze
Kiedy sędzia w łun pożarze,
Na sąd ścisły się ukarze!
Tryptyk wiąże obydwą sądy: na początku i u kresu:
Pamiętasz Adamie? On na początku ciebie pytał „gdzie jesteś?”
A ty odrzekłeś: „Ukryłem się przed Tobą, bo jestem nagi”...
(...)
Ci wszyscy, którzy zaludniają ścianę centralną sykstyńskiej
polichromii,
niosą w sobie dziedzictwo twojej wówczas odpowiedzi!
Tego pytania i tej odpowiedzi!
Taki jest kres waszej drogi.

Więź między sądem na początku a sądem u kresem jest wyraźnie widoczna w Kaplicy Sykstyńskiej, gdzie Michał Anioł namalował wizję stworzenia i ogromny fresk przedstawiający Sąd ostateczny. Elementem łączącym te obydwie historiozbowcze wydarzenia jest nagość: nagość Adama na początku i nagość sądzonych u kresu. Ona łączy obydwie sądy, ten na początku, z tym u kresu.

Nagość w Biblii jest symbolem hańby: „Nagość swoją odśłoń, niech widzą twą hańbę!” (Iz 20, 4). Sądzeni u kresu będą w sytuacji Adama sązonego na początku. Sądzeni u kresu są takimi

jak Adam grzesznikami, którzy wykorzystywali swoją wolność przeciw Bogu, a właściwie przeciwko sobie. Budując bez Boga niebo na ziemi gotowali sobie piekło. Przykład Adama nie był dla nich przestrogą. Według Apokalipsy nagość jest symbolem duchowej nędzy: „Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano” (Ap16, 15). Sądzeni nie mają żadnego usprawiedliwienia, tym bardziej, że przed Bogiem nic się nie ukryje. I to wyraża również nagość: „Nie ma stworzenia, które by było przed nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek” (Hbr 4, 13). O ile Temida ma przesłonięte oczy i można ją oszukać, o tyle Bóg widzi wszystko. Dlatego sąd u kresu będzie prześwieceniem grzeszników. Wyraża to *Tryptyk*:

Ostateczna przejrzystość i światło.

Przejrzystość dziejów –

Przejrzystość sumień

(...)

Nie zapominajcie: Omnia nuda et aperta sunt ante oculis Eius.

Ten fakt budzi grozę, którą wyrażają słowa Psalmu: „Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, któż się ostoi?” (Ps 130, 3). Nagość Adama w sądzie na początku i nagość sądzonych u kresu wiąże się z nagością Chrystusa na krzyżu.

3. Sąd na krzyżu.

Nagość Chrystusa na krzyżu łączy się z nagością Adama i nagością sądzonych. Ten szczegół wskazuje na to, że wydarzenie krzyża jest również sądem. Pomiedzy sądem na początku a sądem u kresu znajduje się jeszcze jeden sąd, który *Pierwsza Prefacja o Męce Pańskiej* oddaje słowami: „Na krzyżu dokonał się sąd nad światem”. Motyw nagości łączy te trzy sądy. Sąd na krzyżu zapowiada wzgórze Moria, na co wskazuje *Tryptyk*:

Bo Bóg Abrahamowi objawił,
czyż jest dla ojca ofiara własnego syna – śmierć ofiarna.
O Abrahamie – tak bowiem Bóg umiłował świat,
że Syna swojego dał, aby każdy, kto w Niego uwierzył,
miał żywot wieczny.

Tryptyk podziela przekonanie wielu Ojców Kościoła, że
wzgórze Moria to Głgota:

O Abrahamie, który wstępujesz na to wzgórze w krainie Moria,
jest taka granica ojcostwa, taki próg, którego ty nie przekroczyysz.
Inny Ojciec przyjmie tu ofiarę swego Syna.

Wydarzenie krzyża jako sąd nad światem w szczególny sposób przedstawia św. Mateusz. Śmierć Jezusa dokonuje się w apokaliptycznej scenerii, która wskazuje na dzień Sądu Bożego. Ważnymi elementami tej scenerii są: Eliasz, ciemności, zmartwychwstanie umarłych i trzęsienie ziemi. Eliasz był zwiastunem czasów ostatecznych, a więc także sądu: „Oto Ja pošę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego” (Ml 3, 1. 23-24). Ciemności były jednym z prodromów Sądu Bożego: „Słońce zmieni się w ciemność, ...gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny” (Jl 33, 4). Sąd poprzedza zmartwychwstanie umarłych: „W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę... Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (Dn 12, 1-3). Również trzęsienie ziemi jest atrybutem sądu u kresu: „Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży...?” (Am 8, 7-8). Poprzez tą apokaliptyczną scenerię św. Mateusz interpretuje wydarzenie krzyża jako sąd nad światem. Ten sąd dokonuje się nad Jezusem. Sędzia z sądu u kresu został osądzony na krzyżu, aby usprawiedliwić grzeszników poczynając od Adama. To usprawiedliwienie grzeszników dokonało się na krzyżu, gdzie karę należną grzesznikom poniósł niewinny Chrystus, Boży Syn. On jest *osądzonym Sędzią*, bo wyrok należy

grzesznikom wydał i wykonał na sobie. On na krzyżu doświadczył piekła należnego grzesznikom, o czym świadczy okrzyk: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił” (Mk 15, 34). Opuszczenie przez Boga to piekło. Zwrócił na to uwagę M. Luter. Według niego: „Nie cierpiał On, jak niektórzy uważają, tylko powierzchownie, ale rzeczywiście i prawdziwie wydał się dla naszego dobra Bogu Ojcu na wieczne potępienie”¹¹. Podobnie wypowiada się K. Barth. Uważa on, że jedyny potępiony to Chrystus. On został potępiony, aby poza Nim, nikt inny potępiony nie został¹². Wybrał siebie na potępienie, żeby ludzie byli wybrani do uczestnictwa w boskim życiu. Chrystus przyjął na siebie winę Adama i wszystkich grzeszników i ją usprawiedliwił. Utraconą przez grzech Adama sprawiedliwość przywraca Chrystus i dlatego Paweł nazywa Go *sprawiedliwością* (1 Kor 1, 30).

Usprawiedliwienie grzesznika pokazuje, że sprawiedliwość Boga jest inna niż sprawiedliwość Temidy – mitologicznej bogini sprawiedliwości. Ona jest uosobieniem rzymskiej koncepcji sprawiedliwości: *oddać każdemu to, co mu się słusznie należy*. Tymczasem Bóg jest miłosierny w swojej sprawiedliwości i sprawiedliwy w swoim miłosierdziu. Widać to w procesie usprawiedliwienia grzesznika. Bóg jako sprawiedliwy poważnie traktuje grzech. Osądził sprawcę grzechu oddając go w ręce śmierci. Jednak jako miłosierny sprawił, że śmierć i potępienie przypadły Jemu samemu. Bóg wziął na siebie winę Adama i wszystkich, *którzy niosą w sobie dziedzictwo Adama*. Chrystus – Boży Syn, poniósł sąd z wyrokiem i karą. Dzięki temu odwrócił sytuację Adama i dziedziców jego winy.

Ze względu na ten sąd nad światem, który dokonał się na krzyżu, sąd u kresu nie będzie oderwany od Bożego miłosierdzia. Można się zgodzić z M. Lutrem, że będzie to *sąd łaski*. Sędzią będzie miłosierny Chrystus, który umarł za grzeszników i w ten

8 Zob. J. MEISNER. *Wykład w Hali Ludowej*. W: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. Teksty 46. Międzynarodowego Kon-*

sposób stał się usprawiedliwieniem grzeszników (1 Kor 1, 30)¹³. Wtedy Jego miłosierdzie będzie źródłem ostatecznego usprawiedliwienia grzeszników. Również prawosławny teolog P. Evdokimov pisze, że śmierć Chrystusa na krzyżu jest sądem nad samym sądem. Dlatego należy odrzucić pedagogiczny argument strachu, który zbliżał chrześcijaństwo do islamu¹⁴. Myśl o związku krzyża z sądem nie była obca teologii katolickiej. Wyraża ją dziesiąta zwrotka sekwencji *Dies irae*:

*Mnieś szukając siadł znękany
Przez krzyż zbawił, cierpiąc rany,
Masz ten trud być zmarnowany?*

To przekonanie wyraził również Michał Anioł umieszczając atrybuty męki Pańskiej na fresku w Kaplicy Sykstyńskiej. Sugerują one, że na sądzie Chrystus objawi swoje okazane na krzyżu miłosierdzie, którego doświadczą wszyscy grzesznicy. Oni zobaczą tego, którego przebili (Zach 12, 10). Wskazuje na to wyraźnie Apokalipsa: „Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi” (Ap 1, 7). Chrystus Sędzia nie zapomni na sądzie u kresu, że został osądzony na krzyżu za grzeszników i dlatego ten sąd będzie również godziną łaski. Boże miłosierdzie może skruszyć największych grzeszników, tak jak skruszyło jednego ze złoczyńców, którzy byli ukrzyżowani z Chrystusem. „Jedynie ten, kto odrzuca zbawienie ofiarowane przez Boga w Jego nieskończonym miłosierdziu, zostanie potępiony, ponieważ sam się potępił”¹⁵.

Sprawiedliwość Boża nie jest zwykłą sprawiedliwością sądu czy kolegium; zawiera bowiem w sobie łaskę, którą Bóg rozlewa na człowieka, czyniąc go rzeczywiście sprawiedliwym. O ile sądowa sprawiedliwość jest w stanie tylko *obwieścić*, że dany

gresu Eucharystycznego Wrocław, 25-1 VI 1997. Wrocław 2000 s. 64-65.

9 M. ZLATOHLÁVEK, Ch. RÄTSCH, C. MÜL-

człowiek jest winien lub nie, o tyle sprawiedliwość Boża przekazuje człowiekowi łaskę zdolną do przekształcenia grzesznika w świętego. Tak więc sprawiedliwość Boża nie jest w pierwszym rzędzie karząca, lecz zbawiająca. Bóg na sądzie u kresu nie tylko uszanuje wolność człowieka, ale wspomże tą wolność swoją łaską. Na sądzie u kresu łaska wyzwoli wolność człowieka. Dzięki łasce na sądzie u kresu w całej pełni urzeczywistnią się słowa św. Pawła: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1).

4. Tryptyk przekroczeniem progu nadziei.

A. Nycz jest autorką pracy: *Sąd eschatologiczny rzeczywistość nieznana*¹⁶. Można zgodzić się z autorką, że sąd u kresu jest rzeczywistością nieznaną, o ile jest kojarzony z ludzkimi trybunałami. Tymczasem sprawiedliwość Boża jest inna. Ona usprawiedliwia grzesznika. Sąd na krzyżu rzuca światło na sąd na początku i sąd u kresu. Człowiek na początku nie usprawiedliwił swojej winy. Tą winę wziął na siebie Chrystus i ją usprawiedliwił na krzyżu. Dzięki temu sąd u kresu nie będzie *dies irae* lecz *dies gratiae*. Będzie to sąd inny niż ludzkie trybunały. Będzie to sąd ewangeliczny, który jako taki będzie *dobrą nowiną* dla sądzonych. Ewangelia ukazuje nowe oblicze sądu nieznanego w innych religiach. Sądem Bożym jest Ukrzyżowany Syn Boży. Ten Sąd nie będzie jednak prowadził automatycznie do jakiegoś *Happy-Endu*. Tak jak na początku, tak i u kresu, człowiek będzie wolny. Może zamknąć się wobec łaski i sam zgotować sobie *dies irae*. Łaska nie może zmusić człowieka do kochania Boga. Ujął to trafnie C. S. Lewis w swojej książce: *Wielki rozwód*. Na końcu będą dwie kategorie ludzi. Jedni powiedzą Bogu: *bądź wola Twoja*, a drugim Bóg powie: *bądź wola Twoja*. Pierwsi będą zbawionymi, a drudzy potępionymi¹⁷.

Wielu teologów komentowało *List do Rzymian* i nie mniej

wiele tych komentarzy wносиło znaczący wkład do teologii. E. Peterson odkrył w *Liście do Rzymian* koncepcję eschatologii terażniejszościowej, według której wszystko jest *eschatycznie zastrzeżone*, czyli stoi pod znakiem eschatonu. On już się wdiera w doczesną rzeczywistość¹⁸. Właśnie *Tryptyk rzymski* ukazuje, że sąd Boży jest również *eschatycznie zastrzeżony*. Początkowy sąd nad Adamem osiąga punkt kulminacyjny na krzyżu i staje się *szczęśliwą winą w dniu ostatecznym*. Sąd na początku, sąd na krzyżu i sąd u kresu to początek, punkt kulminacyjny i wypełnienie historii zbawienia. Początek, droga i kres są *eschatycznie zastrzeżone*. *Tryptyk* jest literacką odpowiedzią na cytowane na początku pytanie Messoriego o milczenie Kościoła w sprawie eschatologii, czyli przyszłości stworzenia w Bogu. Droga człowieka od początku do kresu jest eschatycznie zastrzeżona. Jest to droga całego stworzenia do przyszłości w Bogu. Tą drogą prowadzi ludzi Kościół, który – jak to odpowiedział papież Messoriemu: „nie przestał mieć swojej świadomości eschatologicznej. Nie zaprzestał też prowadzić ludzi do życia wiecznego. Gdyby tego zaprzestał, zaprzestałby być wierny swemu powołaniu”¹⁹.

Tryptyk może być pomocą do *przekroczenia progę nadziei*. Człowiek nosi w sobie dziedzictwo Adama i dlatego boleśnie doświadcza korupcji grzechu. Przejawia się to w zawodności ludzkich sądów, które – jak to uświadomił św. Piotr Żydom w odniesieniu do Chrystusa – ułaskawiają zabójców, a skazują niewinnych (Dz 3, 14). Niewinny Chrystus został skazany na śmierć przez dwa sądy: żydowski i rzymski, a winny Barabasz został uwolniony. Ta sytuacja powiela się poprzez wieki. Sąd u kresu będzie nie tylko sprawiedliwym trybunałem, ale czymś więcej. Do Chrystusa – Sędziego można odnieść słowa Psalmu 116: „Pan jest łaskawy i sprawiedliwy i Bóg nasz jest miłosierny” (Ps 116,

s. 13.

10 *Tamże*. s. 19.

11 M. LUTHER. *Der Römerbrief*. Göttingen 1963 s. 319.

5). Tylko On potrafi łączyć łaskę ze sprawiedliwością i dlatego sprawiedliwość staje się usprawiedliwieniem grzeszników. Sąd u kre-su jest więc również fragmentem *dobrej nowiny*, czyli Ewangelii.

ESCHATOLOGICAL MOTIVE OF *ROMAN TRIPTIC*

S u m m a r i e s

In the images of the world, Michelangelo discerned the vision of God: he saw with the creative gaze of God, and, through this gaze, he reproduced on the wall, by means of daring frescoes, the original vision from which all reality derives. In Michelangelo what helps us to rediscover the vision of God in the images of the world there seems to be realized in an exemplary way what all of us are destined to enjoy. The Pope says of Adam and Eve, who represent the human being in general, men and women: „So they too became sharers of that gaze...”. Every human person is called to „recover that gaze”. The way to the source is a path that leads to becoming seers: to learn from God how to see. Then the beginning and the end appear. Then the human person becomes just.